

Duże i małe radości z LO 14



Serdecznie gratulujemy Kołu MMM Liceum Ogólnokształcącego nr 14 przy ul. Kopernika wyróżnienia otrzymanego na Wojewódzkim Przeglądzie Kabaretów Szkolnych. Wyróżnienia aktorskie otrzymali Magda Góralska i Daniel Jacewicz, prezentujący program „Szkoła na opak“. Gratulujemy także szczególnie serdecznie opiekunce programu i Koła MMM pani Elżbiecie Bazylewicz.

Formą pracy Kół MMM są spotkania z aktorami. Gościem uczniów LO nr 14 była niedawno pionierka szczecińskiej sceny – aktorka Ewa Kołogórska. Spotkanie było uroczym wspomnieniem przeszłości. „Nie tylko przybliżyła nam pracę aktorów w ciężkich czasach stalinowskich, ale także opowiedziała nam o swoich kontaktach ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem, którego poznała jako dziecko w Zakopanem. Pani Ewa Kołogórska przybliżyła nam także twórczość sceniczną ubiegłorocznego laureata Literackiej Nagrody Nobla – Dario Fo, którego polska publiczność zna bardzo słabo” – napisali w sprawozdaniu. Pierwszą rolą Ewy Kołogórskiej w Szczecinie była Mela w „Moralności pani Dulskiej“.

Karolina Kurkowska z kl. IVb wspomina to spotkanie tak: „*Pani Ewa zapytana, czy kiedykolwiek miała treść, odpowiedziała twierdząco, lecz nie był to objaw strachu czy zdenerwowania, lecz radości i chęci jak najszybszego wyjścia na scenę i wcielenia się w swoją rolę. Grała z reguły bohaterki pozytywne, szlachetne, walczące o jakieś wartości. Jest szczupła i niewysoka. Jest osobą o niezwykłym temperamentem i pełną radości życia*“.

W programie pracy Koła MMM było także obejrzenie wystawy poświęconej twórczości literackiej i scenicznej Joanny Kulmowej pt. „Strumiany“, a przygotowanej przez Pałac Młodzieży z okazji 70-lecia jej urodzin.

Karolina Zakrzewska z kl. IIIc napisała, że wybrała się z kilkoma osobami na przedstawienie „Kocham. Nas troje“ Marka Koterskiego w Teatrze Współczesnym. – *We współczesnym świecie telewizor staje się podstawą bytu* – napisała w recenzji. – *Towarzyszy nam przez całe życie. Jest przy nas w dzień i w noc, w dni pogodne i pochmurne. To on dyktuje nam jak mamy postępować. Często też jest przyczyną rozpadu związku, tak jak to zobaczyliśmy w tym przedstawieniu. (...) Do zalet przedstawienia, oprócz scenografii i muzyki, zaliczam grę aktorów, a szczególnie Mariana Dworakowskiego w roli Adasia. Jest to aktor, którego po raz pierwszy widziałam na scenie, ale od razu swoją grą zyskał moje pozytywne zdanie. Jego sposób gry był zupełnie inny od tych, które do tej pory widziałam. Byłam tak zachwycona tym aktorem, że aż mi brak słów, aby to wyrazić*“. Z tej opinii wynika, że Karolina pewnie już ma swojego kandydata do tytułu ulubionego aktora scen szczecińskich.

(kare)